

No 9.

Kalendarzyk tygodniowy.

Wt. św. Weroniki P.
 Śr. św. Hilarego B.
 Cz. św. Pawła Pust.
 Piąt. św. Marcelego P.
 Sob. św. Antoniego Op.
 Niedz. św. Imienia Jezus
 Pon. św. Henryka B.

Wschód s. godz. 8 m. 08
 Zachód s. godz. 4 m. 09
 Dłag. dnia godz. 8 m. 01
 Przybyło d. godz. 0 m. 27

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
 Półrocznie „ 3 „ —
 Kwartalnie „ 1 „ 50
 Miesięczn. „ „ 50
 Odnoszenie 10 k. m.
 Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.
 Półrocznie „ 3 „ 76
 Zagranicą:
 Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 52

Telefonu № 593.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 13 stycznia 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minko
 w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu

CENY OGŁOSZEN:

Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelony lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Makrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dniu świątecznym, drukujemy w przeddzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Teatr Polski
 Cegielniana 63.

Dziś
 i w środę

„Miliarderzy”

Nowości z występem znakomitego artysty
 Romana Żelazowskiego.

Dr. ZOFJA GARLICKA
 powróciła.



Przy wydawaniu paszportu.

- UrządNIK. Ile pan masz lat?
 Obywatel. Trzydzieści osiem.
- Wzrost?
 - Sredni.
 - Twarz?
 - Okrągła.
 - Jakie oczy?
 - Płwne.
 - Nos?
 - Umiarkowany.
 - Znaki szczególne jakie?
 - Piję tylko koniak Szustowa.

Szkoły bez nauczycieli.

Do roku 1913 w Królestwie Polskiem liczono szkół ludowych niewiele więcej nad 3000, lecz w roku 1913 liczba szkół ludowych znacznie się powiększyła i w następnych latach powiększać się będzie jeszcze bardziej, tak że po latach dziesięciu osiągnie liczbę 10,000, albo nawet i przekroczy tę ilość. Ze dotąd była niedostateczna liczba szkół ludowych — przyczyna leży tak w ogólnej biedzie w kraju, jak i w tem, że mało się tą sprawą interesowano, że pozostawiono ją dobrej woli mieszczan i gminaków, którzy chociaż i czuli potrzebę otwarcia nowych szkół, ale zamykali kieszeń przed tym wydatkiem, bo mieli innych dość. Obecnie na szybki wzrost liczby szkół wpływa nietylko garnięcie się ludu naszego do oświaty, ale głównie to, że skarb, już to udzielając zapomóg, już to dając stałe sybsubydy, tak szkołom istniejącym jak i nowopowstającym, dopomógł mieszkańcom do otwarcia szkół nowych.

Alc czy dla takiej liczby szkół znajdzie się potrzebna liczba nauczycieli? Już dziś wiele szkół po wsiach pozostaje bez nauczycieli. Naczelnik dyrekcyi naukowej ogłasza w pismach publicznych, ażeby osoby, mające świadectwa nauczycielskie, zgłosiły się do niego dla otrzymania posad, a jednak zgłasza się niewiele. Niewielki zapas sił nauczycielskich u nas już się

wyczerpał i szkoły, które będą otwierane teraz, mogą pozostać bez nauczycieli.

Dla lepszego uprzytomnienia czytelnikom tej sprawy postaramy się przedstawić w przybliżeniu, ile nauczycieli można otrzymać rocznie z zakładów naukowych istniejących w Królestwie Polskiem. Mamy seminaryów nauczycielskich dziewięć. Przypuścmy, że z każdego seminaryum wyjdzie rocznie 25 młodzieńców ze świadectwami nauczycielskimi, to razem będzie 225 nauczycieli. Mamy w Królestwie 16 gimnazyów żeńskich; przypuścmy że z pomiędzy panien, kończących kurs każdego gimnazyum, 25 otrzyma świadectwo nauczycielskie, to z tego źródła otrzymamy 400, nauczycielek; dajmy na to, że z osób, zdających egzamina na nauczycieli lub nauczycielki, otrzyma świadectwo nauczycielskie 100 osób. Jeżeli dodamy powyżej przytoczone liczby, to otrzymamy 725 nauczycieli i nauczycielek. Jest to liczba najwyższa, jaką możnaby otrzymać; w rzeczywistości będzie ona znacznie niższą, bo z seminaryów niektórych wydają rocznie 15 i mniej nawet świadectw nauczycielskich, nie w każdym gimnazyum żeńskim kończy 25 panien, i niewiele z nich zechce objąć posadę nauczycielki w szkole wiejskiej. Z powyższych uwag wynika, że obliczenie nasze znacznie zredukować należy; w rzeczywistości liczba otrzymujących świadectwa nauczycielskie w Królestwie Polskiem rocznie nie przenosi 500. A teraz obliczmy, jakie może być zapotrzebowanie nauczycieli: rocznie powstawać będzie w Królestwie Polskiem około 1000 nowych szkół; ze szkół już istniejących opuszcza posady czy to z powodu wyjścia do emerytury, czy z jakich innych powodów około 200 nauczycieli, będziemy zatem mieli do obsadzenia 1200 miejsc nauczycielskich, z których będziemy mogli obsadzić najwyżej 500—600 miejsc, a reszta czyli 600—700 szkół w Kr: Pol. pozostanie bez nauczycieli. Z każdym rokiem przynajmniej do pewnego, dość oddalonego czasu, będzie się zwiększał ten brak nauczycieli, stając się coraz dotkliwszym.

Zarządy miast i gmin powinnyby się porozumieć w tej sprawie i wystąpić z przedstawieniami do władz odpowiednich o otwarcie większej liczby seminaryów nauczycielskich, wyższych szkół początkowych, jak również instytutów nauczycielskich.

Jeżeli przyjmiemy pod uwagę, że Królestwo Polskie pod względem zaludnienia stanowi 12 część całego Państwa rosyjskiego, to powinno by posiadać i odpowiednią część zakładów naukowych utrzymywanych przez Państwo. Są w Rosyi 32 instytuty nauczycielskie, to w Polsce powinnyby być 2 albo 3 instytuty, a niema ani jednego; ma ministerium otworzyć na koszt skarbu 1300 szkół wyższych początkowych, to u nas powinno by być z tej liczby przynajmniej ze 120 szkół takich, a seminaryów nauczyciel-

skich powinno być tyle, ażeby, wystarczały na potrzeby miejscowe, czyli przy takiej organizacji, jaka jest obecnie, powinno być w Królestwie Polskiem najmniej 30 seminaryów nauczycielskich.

Bo w obecnych warunkach, gdy szkoły już istniejące będą pozostawały bez nauczycieli, to otwieranie nowych szkół nie będzie możliwe.

St. Musiatowicz.

Enver-basza narzędziem polityki niemieckiej.

(Korespondencya „Rozwoju“.)

Wiedeń, 9 stycznia.

Pokazuje się coraz to wyraźniej, że Enver-basza jest narzędziem polityki niemieckiej w Konstantynopolu. Niemcy nie poprzestali na przesłaniu do Konstantynopola misyi wojskowej niemieckiej. Chodziło o to, aby naczelnik tej misyi generał Sanders mógł zawładnąć odrazu całą armią turecką. W tym celu potrzeba było usunąć za jednym zamachem wszystkich starszych generałów, a równocześnie i tych pułkowników oraz oficerów sztabowych, o których wiadano, że nie są przyjaciółmi Niemiec.

Oczywiście, generał Sanders nie mógł sam nakazać i przeprowadzić takiego masowego usunięcia wyższych oficerów tureckich. Wywołałoby to bowiem wśród Turków niesłychane oburzenie, które skierowałoby się nietylko przeciwko niemu samemu, ale także przeciwko rządowi niemieckiemu oraz Niemcom w ogólnosci.

Musiano więc użyć w tym wypadku za parawan oficera tureckiego. Takim oficerem mógł być jedynie człowiek całkowicie Niemcom oddany, a równocześnie człowiek śmiały i zdecydowany na wszystko. Na owo narzędzie polityki niemieckiej nadawał się wybornie Enver-basza przede wszystkim dlatego, że w gruncie rzeczy jest sprusaczonym zupełnie.

Jako attache wojskowy turecki w Berlinie cieszył się zupełnem zaufaniem pruskiego ministerium wojny i wielkiego sztabu generalnego niemieckiego. Dowodów śmiałości złożył bardzo dużo. Równocześnie Enver-basza posiada niesłychaną ambycję, która pchała go ustawicznie w górę. Stanowisko naczelne ministra wojny uśmiechało się temu młodemu pułkownikowi. W Berlinie, gdy Enver-basza zgodził się zostać narzędziem polityki niemieckiej, wybaczone mu ów wielki grzech przeciwko dyscyplinie wojskowej, jakim było zastrzelenie ministra wojny Nazima-baszy. Wszakże jeszcze rok nie minął od chwili, gdy z racyi tego zabójstwa dokonano przez Enver-baszę, dzienniki niemieckie wyrażały się bardzo pogardliwie o Enver-baszy i zarzucały mu, że nie cofnął się nawet przed podwójną zbrodnią, to jest przed zabójstwem człowieka i przed naruszeniem dyscypliny wojskowej, byle tylko uczynić zadosyć swoim planom ambitnym.

Dzisiaj prasa niemiecka obwołuje Enver-

WARSZAWSKIE MINIATURE

w kostiumach starej Warszawy. Dziś i w dni następne wincy". Część koncertowo-kabaretowa z udziałem wincy". Część koncertowo-kabaretowa z udziałem

w teatrze „URANIA“, Cegielniana 34. Tel. 35-23
Występy p. Józefy Borowskiej
gościnnie p. Józefy Borowskiej
operełka: „Ojciec ojca“, farsa: „Wujaszek z pro-
Carmen de Roche, Kalicińskiego, Ka-
dena, Lawińskiego i innych. W sobotę dnia 17-go stycznia r. b. zmiana programu.

baszę bohaterem narodowym i człowiekiem bez skazy tylko dlatego, że się zgodził na pomaganie polityce niemieckiej, dążącej do owdarcia Konstantynopolem, Dardanelami i Azją Mniejszą jako posterunkami, potrzebnymi koniecznie do ugruntuwania stanowiska Niemiec w polityce wszechświatowej.

A. N.

Sądy ubezpieczeniowe.

Wśród nowych projektów prawodawczych, mających w najbliższej przyszłości wejść pod obrady Dumy, znajduje się projekt opracowany przez ministerium handlu i przemysłu, dotyczący ustawy o sądach ubezpieczeniowych.

Projekt ten jest uzupełnieniem ustawy o wprowadzonych świeżo w państwie kasach chorzych. Chodzi o stworzenie specjalnej instytucji sądowej, której kompetencji podlegałyby wszystkie sprawy, mogące powstać na tle zatargów pomiędzy robotnikami a Towarzystwem ubezpieczeń z powodu wynagrodzenia za nieszczęśliwe wypadki, stosownie do przepisów ustawodawstwa ubezpieczeniowego z roku 1912.

Cechą charakterystyczną nowych sądów ma być zasada obieralności sędziów. Według projektu, komplet sądu ubezpieczeniowego składać się będzie z 5 ciał osób, a mianowicie dwóch przedstawicieli przemysłowców, dwóch robotników i prezesa, którym będzie sędzią z nominacji. Sądy będą utworzone w miejscowościach, w których skupia się życie przemysłowe danego okręgu.

Projekt sądów ubezpieczeniowych jest żywcem skopiowany z prawodawstwa niemieckiego, gdzie sądy takie istnieją już od roku 1884.

Projekt rosyjski różni się może jedynie o tyle tylko od wzoru niemieckiego, że większy nacisk kładzie na zabezpieczenie interesów robotników. Procedura sądowa jest niezmiernie uproszczona: robotnik wnoszący skargę przeciw Towarzystwu ubezpieczeniowemu, nie ponosi żadnych kosztów, nie potrzebuje też przedstawiać żadnych dokumentów czy dowodów, uzasadniających jego pretensję. Jeśli sprawę przegra, nie ponosi również żadnych kosztów sądowych. Sprawę może przytem wnieść bez adwokata, zupełnie samodzielnie.

Wszelkie koszty utrzymania sądów ubezpieczeniowych ponosić mają wyłącznie Towarzystwa ubezpieczeń, jakie będą utworzone w myśl przepisów prawa z 1912 r.

Rugowanie robotników polskich.

Korespondent Łódzki warszawskiego pisma żargonowego, „Leben“, informuje, że przed kilku laty rozpoczęto w Łodzi kształcenie tkaczy żydów na majstrów fabrycznych.

„Po upływie półtora roku — czytamy w „Leben“ — zdołano tem zainteresować kilku znanych filantropów żydowskich. Z Berlina przyjechał znany działacz społeczny Niter, z Paryża przedstawiciele „Ica“ Urbach i Melerson, z Petersburga Feinberg i t. d.”

Dowiadujemy się następnie, „że zdołano wprowadzić tkaczy żydowskich nawet „do kilku fabryk chrześcijańskich“ (zapewne niemieckich). Gubernator piotrkowski polecił władzom policyjnym w Łodzi zbadać sprawę rugowania z fabryk robotników polskich, policyja jednak — jak zaznacza z zadowoleniem „Leben“ — nie znalazła nic złego...

O powyższych informacjach żargonówki „Gazeta Poranna“ słusznie powiada, że:

„Świadczą one najlepiej, co znaczy to „prawo do pracy“, na które owok żargonówek powołuje się „Przeгляд Codzienny“, usiłując przekonać robotnika polskiego, że obowiązkem jego jest skazać siebie i rodzinę swoją na śmiertelną głodową, by zrobić miejsce robotnikowi żydowi.

Jest zorganizowana akcja, którą dyryguje międzynarodówka żydowska, w szczególności zaś żydzi-hakatyści z Berlina, która ma na celu ogłosić robotnika polskiego, wyprzeć go z kraju rodzinnego, skazać go na tułaczkę i zatracenie w obcych krajach.”

Tow. „Lutnia“.

Na zwołane wczoraj wieczorem ogólne zebranie Tow. „Lutnia“ przybyło 48 członków. Zagał je prezes dr. Bronisław Łuczycki, na wniosek którego przez powstanie z miejsc uczczono pamięć zmarłego byłego prezesa ś. p. Augusta Raubala.

W krótkim przemówieniu dr. Ł. zaznaczył,

że Tow. rozwija się coraz pomyślniej, że praca zorganizowanych kół śpiewaczego i dramatycznego staje się coraz owocniejszą. W końcu zakomunikował, że teraźniejszy lokal „Lutni“ z dniem 1 lipca r. b. został rejentalnie wymówiony, wobec czego trzeba będzie pomyśleć o nowej siedzibie.

Na przewodniczącego zebrania powołano dr. Mieczysława Marksa, który zaprosił na asessorów p. p. A. Michałowskiego i A. Szymańskiego, a na sekretarza p. K. Piedlera.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania w dniu 23 czerwca r. z., p. Michałowski zapoznał zebranych ze sprawozdaniem z ogólnej działalności Tow. za drugie półrocze 1913 r.

Koło Śpiewacze w półroczu sprawozdawczym składało się z chóru męskiego i żeńskiego; do pierwszego należało 45, do drugiego 29 osób. Chór męski nauczył się 4 nowych utworów, a powtórzył „Balladę o Florjanie Szarym“ Moniuszki i „Kantatę noworoczną“ Dworzaczka. Chór żeński nauczył się 5-ciu nowych utworów, a powtórzył „Chór weselny“ z op. „Lohengrin“ Wagnera. „Lutnia“ urządziła, bądź brała udział ogółem w 10 koncertach lub wieczorach towarzyskich. Zorganizowano 3 większe koncerty w lokalu własnym, z których jeden poświęcony był twórczości Ryszarda Wagnera, połączony z odczytem dyr. Mizurkiewicza i dwa wieczory towarzyskie, z łącznym programem w wykonaniu sekcji zespołów. Chór męski brał udział w uroczystości poświęcenia i otwarcia nowego gmachu straży ogniowej w Lutomińsku. Repertuar religijny chóru męskiego znalazł zastosowanie podczas uroczystego przyjęcia arcybiskupa ks. Kakowskiego, na nabrzeżach ku czci św. Cecylii oraz przy oddawaniu ostatniej przysługi ś. p. Raubalowi.

Sekcja zespołów solowych wykonała duet z op. „Chopin“ Oreficego.

Solistami na koncertach „Lutni“ byli p. p. M. Wilkoszewska i Otówna (Śpiew) oraz p. W. Głazycki (wielonozela). Koło dramatyczne produkowało się w półroczu dwa razy, wystawiając tragédie i komedye.

Odnajęcie części lokalu Tow. muzycznemu imienia Szopena, instytucji, posiadającej orkiestrę, chóry, szkołę muzyczną, a co idzie zatem potrzebującą dużo ubikacji, okazało się w praktyce pomysłem niezbyt szczęśliwym. Wytworzyło bowiem warunki bynajmniej nie sprzyjające rozwojowi kadrów artystycznych „Lutni“.

Mimo to i w takich warunkach zdołano osiągnąć pomyślne rezultaty.

Przeniesienie się Towarzystwa muzycznego do lokalu własnego uważać należy za fakt korzystny dla stron obu.

Nowa warzelnia soli w Wieliczce.

(Ciąg dalszy).

Z brył tych wydobyto miliony centnarów soli spożywczej, która w prześwietleniu miała cień zielony, jak szyba gruba ze szkła zwyczajnego — stąd jej nazwa, polegająca także na kontraście w porównaniu z solą „szybikową“, posiadającą wygląd biały. Nazwa soli „szybikowej“, która szczególnie, jako przyjęty już i uarty termin niemiecki: „Schybiher Salz“ przedstawia trudności etymologiczne, jest w pochodzeniu swem nader prosta, bo wywodzi się od „szybików“ podziemnych, głębiłnych w kopalni, gdzie po raz pierwszy znaleziono sól białą i czystą. Sprawdzianem pierwszego i drugiego gatunku są naturalne domieszki chlorku sodu, które w handlu mają procent zastrzeżony.

Oprócz soli zielonej i szybikowej, posiada Wieliczka także sól „spizową“ — (nazwa ta związana jest najprawdopodobniej z przybyciem do Wieliczki górników ze Spizu; mniej do przekonania przemawia pochodzenie jej od słowa łacińskiego: *spissum sal* — sól zbita, twarda) — drobnoziarnistą, zanieczyszczoną płaskim krzemionkowym, a także i gliną. Znajdują się także w tej soli części bitumiczne. Czasem zawartość płasku jest bardzo znaczna i taka odmiana nazywa się „smulec“, tak, że wreszcie sól cała przelazła się w piaskowiec.

Z odrzędnych odmian soli, które pod względem liczby nie wchodzi w rachubę, wy-

mieniać należy sól „szczelinową“, zwaną także „szpakiem“, która w formach nieregularnych wypełnia pęknięcia górotworu, dalej sól ze względu na swe własności i znamiona zewnętrzne zwana „lodowatą“, „kryształiczną“, „włóknistą“, „ziarnistą“, „perłową“ i „ortową“.

Miażdżość pokładów soli spizowej sięga do 20 m., szybikowej od 2 do 8 m.

Dawniej wydawano sól z kopalni wielickiej przeważnie w kawałkach, złamkach, t. zw. fragmentach, które otrzymywano drzez zbijanie ścian solnych (ław, t. zw. kłapci). Miażdżącą ładowano w beczki „solówki“, które dostawały klasztor, urzędnicy żupni; miały one także znaczenie monety, bo uzyskiwano za nie drogą zamianę potrzebne do kopalni żelazo. I w dawnych czasach jednak, mimo, że o wyczerpaniu pokładów soli nikt nie myślał jeszcze, dufając bezgranicznie w ich nieskończoność, wyrabiano w Wieliczce sól „warzonkę“. Wydobywano wówczas solankę z kopalni szybem „Lois“. „Wodna Góra“ i „Lubomierz“, który należał do księcia Lubomirskiego, a później przeszedł na własność królewską.

Solankę z kopalni wydobytą kieratem (rotą) w workach z wolej skóry, wywarzano w 6 panwach, co odbywało się bez przerwy przez kilkanaście tygodni. Na niezmiernie cennych planach kopalni wielickiej, narysowanych z początkiem w XVII przez geometrę kopalni Marcina Germana, a wydanych przez Wilhelma Hondiusa w Gdańsku, które dziś już do białych kruków należą, znajduje się dokładny obraz ówczesnej warzelni, zwaną także „Karbaryą“. Jest to zwyczajna szopa, pod którą spoczywają na omurzeniu panwie warzelniane; obok drzewo na opał

ułożone w sagi, a dalej kadzle wypełnione solanką, wlewaną przez dwóch ludzi wiadrami do panwi; słowem, urządzenia jaknajpierwotniejsze, bez należytego wyzyskania ciepła.

Drzewa było dawniej u nas pod dostatkiem, sił ludzkich także nie brakło, więc nie troszczyło się wcale o uproszczenie. Musieli jednak być i naówczas bezwzględni zwolennicy soli wywarzonej, kiedy wywarzano ją nawet w Wieliczce, posiadającej takie bezcenne skarby czystej soli kamiennej.

O tem, że Wieliczka wytwarzała niegdyś „przed wiekami“ warzonkę, tak dalece zapomniano, że na wiadomość o mających tam powstać na wielką skalę warzelniach soli, podniesiono nawet głośny protest ze strony osobliwych konserwatorów, którzy w tego rodzaju „bezcelowem nowatorstwie“ widzieli „brutalne naruszenie wiekowej tradycji najstarszej polskiej kopalni“.

Byli to ci sami niepoprawni fałszerze historii, którzy mimo istniejących niezbitych dokumentów, świadczących o istnieniu Wieliczki (Margnum sal) już w r. 1044 za Kazimierza I, zawsze jeszcze przypisują wyłącznie jej odkrycie żonie Bolesława Wstydliwego św. Kindze, w r. 1253, krzywdząc w ten sposób z uporem maniaków — jej zamierzczłą sędziwość, aż o całe dwa wieki. Winę całą ponosi niewątpliwie żal za utratą pięknego podania o rzuconym w studni na Węgrzech złotym Kingi pierścieniu, z którego cały urok pożył zdziera rzeczywistość, stwierdzona kroniką Długosza i dokumentami klasztoru Tyńcekiego.

(d. c. n.)

Pocieszającym objawem było danie wyrazu sympatii dla Tow. „Lutnia” przez liczne koła towarzyskie, które chętnie wypełniały salę na urządzanych koncertach i wieczorach towarzyskich.

Zarząd odbył 19 posiedzeń. Liczba członków wynosiła 303 osoby.

Odczytane przez p. W. Stępowskiego sprawozdanie kasowe wykazało, że dochody wyniosły rb. 3,597 kop. 87, wydatki zaś rb. 3,595 kop. 86. Zaległości składek członkowskich stanowią rb. 626. Zobowiązania długoterminowe wynoszą rb. 1,390, krótkoterminowe rb. 756 kop. 38, czyli razem rb. 2,146 kop. 38. Na pokrycie tych długów „Lutnia” posiada gotówkę rb. 728 kop. 01, a więc faktyczny niedobór stanowi rb. 1,418 kop. 37. Nadmienić należy, że fundusz żelazny „Lutni” na budowę gmachu wynosi rb. 1,000 i zdeponowany jest w banku handlowym.

Wartość inwentarza stanowi rb. 6,802,

Po przyjęciu i zatwierdzeniu sprawozdania, rozpatrywano budżet na rok 1914, przewidujący w dochodach i wydatkach rb. 6,160.

Wobec zaprojektowanych zmian w układzie warunków Towarzystwa, które wywołała zmiana lokalu instytucji, zebrani budżet ten przyjęli prowizorycznie przekazując opracowanie szczegółowego przyszłemu zarządowi

Na wniosek zarządu, postanowiono w celu uczczenia pamięci p. Raubala zgromadzić drogą składek fundusz dla biednych przekupniów chrześcijan i złożyć go w redakcji „Rozwoju”. Wczoraj ten cel zebrano 41 rubli.

W końcu zebrania zarządzono wybory — Za pomocą głosowania tajnego wybrani zostali do zarządu p. p. dr. B. Łuczycki, A. Michałowski dr. H. Rueger, W. Stępowski, E. Kulisz, W. Kornacki, W. Dybczyński, S. Chełmicki, F. Zadzrowski, S. Kwieciński, A. Sumiewski, i E. Bogdański, a na zastępców p. p. F. Grodzicki, K. Fiedler, W. Dziewulski i T. Weinert.

Do komisji rewizyjnej przez akklamację weszli ponownie p. p. dr. S. Skalski, S. Lipiński i L. Mroziński.

Zebranie zamknięto o godzinie 12 i pół w nocy. (a)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Bogumira. Jutro Radogosta.

TEATR POLSKI (Cegielniana nr 65). Dziś i jutro „Miliarderzy” (po raz pierwszy), komedia satyryczna L. Stasiaka. Występ p. Żelazowskiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Monna Vanna”, na benefis p. Grodzickiego. Początek o godz. 8 m. 15 wieczorem.

— Jutro „Targ na dziewczęta”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR MINIATURE z Warszawy (Cegielniana 34, dawniej „Urania”). Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 8 i 10; w niedziele i święta cztery przedstawienia: o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.

MUZEUUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(—) **Nadzór nad nauką religii.** Ministerium spraw wewnętrznych poruszyło jeszcze za czasów Makarowa sprawę, do kogo należy nadzór nad nauką religii rzymsko-katolickiej w szkołach. Ministrowie spraw wewnętrznych i sprawiedliwości byli zdania, że nadzór ten wykonywać winny wyższe osoby duchowne wyznania rzymsko-katolickiego, minister oświaty dowodził natomiast, że prawo nadzoru jemu przysługuje.

Sprawą, wobec różnicy zdań, oparła się o I-szy departament Rady państwa, która w większości swojej oświadczyła się za poglądem ministra oświaty. Rzecznik większości tej, b. prokurator warszawskiej izby sądowej, Turau, dowodził, że poglądy ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości nie znajdują uzasadnienia w prawie.

Mimo że przedstawiciel ministerium oświaty zrzekł się poglądu swego w tej sprawie i przyłączył się do poglądu 2-ch ministrów, departament Rady państwa, jak pisze „Wieczernieje Wremia”, większością 2-ch głosów wyjaśnił, że nadzór nad nauką religii rzymsko-katolickiej w szko-

łach należy nie do wyższego duchowieństwa katolickiego, lecz do ministerium oświaty.

(—) **Nowe ograniczenia szkolne.** Względem szkół prywatnych ma być zastosowane nowe ograniczenie. Według dzienników petersburskich, ministerium oświaty ma wkrótce ogłosić nowe przepisy o składaniu egzaminów przez „eksternów”.

W przyszłości nie będzie dozwolone składanie egzaminów z całych 8-miu klas szkół gimnazjalnych lub realnych, lecz najpierw z 4-ch pierwszych klas, następnie z dwu dalszych, wreszcie dopiero z dwu ostatnich.

Przyczyną zmiany jest chęć zbadania, czy eksterni znają dokładnie cały kurs nauk szkół średnich.

(—) **Rabini a sieć szkolna.** Prasa żydowska przytacza treść odezwy rozesełanej z Warszawy do wybitnych rabinów i chasydów w Królestwie Polskim z powodu projektowanego przez rząd stworzenia sieci szkolnej. Odezwa zaznacza, że „szkoły są odwiecznymi przeciwnikami wiary żydowskiej”, a przeto „święty obowiązek spoczywa na każdym obserwującym „Torę”, ażeby odwrócił od religii żydowskiej to niebezpieczeństwo”. Wobec tego każdy rabin ma obowiązek zwołowania do siebie wybitnych obywateli i członków zarządu gminy i wyjaśnić ma wielkie niebezpieczeństwo, jakie grozi judaizmowi ze strony „sieci szkolnej”.

(h) **Ze szkół.** W wielu tutejszych szkołach lekcje rozpoczęły się już wczoraj; natomiast w szkołach rządowych rozpoczną się dopiero 15 b. m. t. j. w czwartek.

(—) **Spirytus denaturowany.** Z dn. 14 b. m. obowiązywać będą nowe, surowsze przepisy o sprzedaży spirytusu denaturowanego w stanie płynnym do użytku prywatnego. Nowe przepisy pozwalają na wolną sprzedaż wszędzie i każdemu jedynie spirytusu skażonego w stanie stałym w blaszankach z oznaczeniem wagi i firmy.

(—) **Przemycanie koronek.** Wobec ujawnienia wielokrotnych usiłowań przewożenia przez granicę cennych koronek jedwabnych i biżuterii w koafiurach damskich, zarząd celny polecił zwracać baczną uwagę na czesanie dam, przejeżdżających przez granicę i w razie wątpliwości poddawać bezwzględnej rewizji „podejrzane” koafiury.

(—) **Ceny nafty.** Donoszą, że z dn. 15 b. m. będą niższe ceny nafty.

Obniżka spowodowana została potaniem gazu i elektryczności.

(h) **Nieprzyjmowanie towarów.** Zarząd kolei południowo-zachodnich zawiadomił zawiadowcę stacji w Koluszkach, że nie będzie przyjmować towarów od drogi łódzkiej — Przyczyny nie podał.

(x) **Nasz dodatek nadzwyczajny.** Wczoraj o godzinie 7-jej wieczorem, zaraz po otrzymaniu wyroku w sprawie hr. Ronikiera, wydaliśmy dodatek nadzwyczajny, który w mig rozszedł się po mieście, budząc wiadomością swoją ogólną sensację.

(a) **Wybory zarządu gminy żydowskiej.** Wczoraj wieczorem z powodu odbywających się w sali koncertowej wyborów nowego zarządu gminy żydowskiej, ulica Dzielna i przylegająca do niej część ulicy Wschodniej były zalane grupami żydów, wyczekujących na wyniki wyborów.

(x) **Sprostowanie.** We wczorajszej wzmiance zatytułowanej „O profanację cmentarza” zakradła się omyłka korektorska, skutkiem opuszczenia wyrazów przez księdza”. Winno być: „chowanie ciała zmarłego przez księdza Hermana von Schmidta”.

(a) **Tow. popierania pracy społecznej.** Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie członków władz Tow. popierania pracy społecznej, w celu ukonstytuowania rady i zarządu.

Do rady wybrani zostali: prezes p. Edward Herbst, wiceprezesa p.p. J. Lachmanowicz i ks. J. Albrecht; członkowie: T. Sułowski (sekretarz), E. Brinkenhoff (zastępca sekretarza), dr. W. Eichler, L. Gajewicz, dr. A. Grohman, dr. E. Mittelstedt, K. Rossman, C. Swierczewski i Edward Wagner.

Do zarządu wybrani zostali p.p. prezes Henryk Grohman, wiceprezes M. bar. Manteuffel, członkowie p.p. E. Krasuski, dr. B. Łuczycki, J. Stypulkowski (sekretarz), B. Lange (zastępca

sekretarza), ks. H. Przeździecki, Wł. Wyganowski, St. Zieliński (skarbnik) i dr. J. Watten (zastępca skarbnika).

Również wczoraj zarząd odbył pierwsze obrady w których załatwił przedewszystkiem naglące sprawy gospodarcze, (sprawę lokalu uznano za najpilniejszą) i omawiał program prac Tow. oraz sposoby ich wykonania.

(a) **„Praca”.** Wyrazem pomyślnego rozwoju stow. robotników przemysłu włóknistego „Praca” jest fakt, że obecnie powstaje czwarta już filia tej instytucji, mianowicie w Zawierciu.

Uroczyste otwarcie oddziału tego zapowiedziano dzisiaj. Udał się tam z Łodzi jako delegat prezes zarządu p. Wawrzyniec Kurowski.

Pożądanem byłoby wiele, aby sfery robotnicze zapisywały się do Stowarzyszenia liczniej niż dotychczas, dając tem dowód zaufania swego do instytucji która oddaje rzetelne usługi, mając na celu między innymi i pomoc materyjalną. Stowarzyszenie „Praca” wydaje bowiem zapomogi w razie choroby lub braku pracy.

Nadto pośredniczy w wyszukiwaniu pracy stowarzyszonym.

Przy stowarzyszeniu istnieje kasa pogrzebowa, która wydaje wsparcia rodzicom na pogrzeby zmarłych członków.

(e) **Zebranie piekarzy.** Ogólne zebranie majstrów piekarskich odbędzie się w czwartek 15 b. m. w lokalu własnym przy ulicy Podleśnej nr. 1.

Członkowie proszeni są o liczne i punktualne przybycie.

(x) **Odczyt.** Znany antropolog, socjolog i ekonomista Ludwik Krzywicki, wygłosi w niedzielę 18 b. m., o godz. 4 i pół po południu w lokalu T. K. O. przy ulicy Mikołajewskiej № 11, odczyt ilustrowany, obrazami nikiącymi p. t. „Podbój przyrody”.

Bilety wejścia od 10 do 50 kop. dla członków 5 kop.

(x) **„Pijsa Kuba do Jakóba”.** Pod powyższym tytułem w nadchodzącą sobotę 17 b. m. o godz. 8 1/2, wieczorem, w sali tow. krzewienia oświaty przy ul. Mikołajewskiej nr. 11, wygłosi p. Eugeniusz Sokołowski odczyt, który urządza tow. abstynentów „Przyszłość” i przeznaczają znaczną część dochodu na założenie w Łodzi lecznicy przychodniej dla pijaków.

(—) **„Noc karnawałowa”.** W sobotę, dnia 31 stycznia r. b. w Domu Ludowym (Przejazd 34), Tow. muz.-dramatyczne drukarzy łódzkich „Gutenberg” organizuje dla swych członków i zaproszonych gości wielką zabawę pod nazwą „noc karnawałowa”.

Program zapowiada występy członków amatorów Towarzystwa w części wokalne i dramatycznej, śpiew chóru T-wa pod kierunkiem nowego i uzdolnionego dyrygenta p. Rokickiego, koncert cytrzystów, duet i deklamacje; na zakończenie kółko dramatyczne odegra wesołą komedyjkę.

Miłośnikom tańca, których poprowadzi energiczny wódzirej p. Szkopiński, przygrywać będzie dobrze zgrana orkiestra mieszana. Bufet we własnym zarządzie. Biesiadującym w sali restauracyjnej uprzyjemniać będzie chwile kwartet smyczkowy.

Początek zabawy o godz. 9 wiecz. Bilety po cenie 50 kop. dla drukarzy, 75 k. dla gości wprowadzonych i 50 kop. dla pań, można już zamawiać w lokalu T-wa Przejazd 12 codziennie od godz. 7 wieczorem.

(a) **Ślizgawka w Helenowie.** W dniu 11 b. m. otwarto w Helenowie ślizgawkę, na którą zgromadziło się wielu amatorów sportu łyżwowego.

Ślizgającym uprzyjemniają chwile grające orkiestry. Dzięki nowemu zarządowi zaprowadzono wszędzie wzorowy porządek, urządzono wygodną poczekalnię i obszerną garderobę.

We czwartek d. 15 b. m. zapowiedziano koncert na lodzie.

(x) **Zwierzyńiec.** Zarząd zwierzyńca, mieszczącego się — jak wiadomo — przy ul. Piotrkowskiej № 117, pragnąc dać możliwość zwiedzenia zwierzyńca także sterom mniej zamężnym obniżył ceny we wtorki każdego tygodnia w ten sposób, że w dni te bilet dla dorosłych kosztować będzie tylko 25 kop., dla dzieci zaś i młodzieży szkolnej po 15 kop.

Nadmienić należy, że zwierzynek bogato jest wyposażony w najrozmaitsze okazy. Dużym zainteresowaniem publiczności cieszy się para lwiąt, która przyszła na świat dopiero w ubiegłym tygodniu. Zwierzęta utrzymane są bardzo czysto i dobrze odżywiane.

(a) **Transportowanie więźniów.** W ubiegły piątek z aresztu policyjnego przy ulicy Targowej wysłano partję więźniów, złożoną z 35 osób do Kalisza i Sieradza: w sobotę zaś 45 aresztantów do Piotrkowa i Warszawy.

Równocześnie przeprowadzono kilkadziesiąt osób z aresztu do więzienia łódzkiego przy ulicy Miłsza i Długiej.

Osoby te skazane zostały wyrokami sądowymi na dłuższe lub krótsze więzienie.

(a) **Biskup Kowalski — Mesyasem.** Onegdaj do Łodzi przybył z Warszawy biskup maryawicki ks. Jan Kowalski, który zatrzymał się na plebanii kościoła przy ulicy Franciszkańskiej nr. 27.

Na wieść o przyjeździe biskupa w niedzielę rano zgromadziły się tłumy wyznawców maryawityzmu w kościele i na dziedzińcu, okalającym kościół.

Biskup odprawił nabożeństwo, błogosławił, pozostając na plebanii do godziny 3 po poł., poczem zamierzał udać się na nieszpory do kościoła przy ulicy Nawrot.

Gdy ks. Kowalski wyszedł na ulicę, gromada sfanatyzowanych maryawitek zaczęła biedz za nim i wydawać głośne okrzyki na cześć biskupa. Wołając: „oto idzie Jezus Chrystus i Mesyas“, kobiety te padały plackiem na ziemię, ścisnęły za kolana biskupa Kowalskiego oraz towarzyszącego mu dyakona ks. Gromulskiego.

Sceny sfanatyzowanych bab-histeryczek powtarzały się kilkakrotnie, wywołując sensację wśród przechodzących przez ulicę Franciszkańską i Widzewską.

Owe fanatyczki owładnął jakiś szal do tego stopnia, że zaczęły żydów, nawołując do oddania czci biskupowi Kowalskiemu, wołając: „idzie Mesyas, zbawiciel świata“!

Obaj duchowni oswobodzili się od natręctwa fanatyczek dopiero wtedy, gdy wsiadli do tramwaju na rogu ulicy Widzewskiej i Średniej.

Wczoraj biskup Kowalski udał się z wizytacją do Zgierza w towarzystwie duchownego Gołębiowskiego.

Powrót do Warszawy nastąpił dziś rano.

(a) **Z sądów.** Zjazd sędziów pokoju m. Łodzi skazał Stanisława Sosnowskiego, za zakłócenie spokoju publicznego, na 16 rb. kary lub 4 dni aresztu.

— Tenże zjazd skazał Ryfikę Kupermanową na 2 tygodnie bezwzględnej aresztu za przywłaszczenie powierzonych do przechowania rzeczy.

— Tenże sąd skazał: Franciszka Winiarka i Helenę Sobczyńską po 25 rb. kary lub po 10 dni aresztu, za nieprzestrzeżenie przepisów policyjnych.

— Tenże sąd skazał Andrzeja Cieslińskiego za obelgę słowną na 10 dni bezwzględnej aresztu.

— Sędzia pokoju 5 rewiru m. Łodzi skazał Juliana Razera na 19 rb. kary lub 3 dni aresztu, za niespełnienie rozporządzeń policyjnych.

(a) **Kara paszportowa.** Komora celna w Szczyplornie skazała mieszkankę Łodzi, Maryę Krusche, na 15 rb. kary za przejście przez granicę bez paszportu.

(p) **Zbiórowe zazaczenie.** Dzisiejszej nocy na ul. Mikołajewskiej nr. 39, robotnicę: Marya Jakóbiak, lat 19, Marya Bartosiak, lat 19, Marya Zygpol, lat 22 i Gabriela Zareba, lat 24, wskutek wadliwie urządzonego pieca uległy zazaczeniu. Sąsiedzi, słysząc charkanie, wydobywające się z ich mieszkania, zaalarmowali o pomoc.

Lekarz Pogotowia niebezpieczeństwo usunął, przywracając zazaczonym przytomność.

(p) **Przy pracy.** Wczoraj wieczorem na ul. Widzewskiej nr. 182 w fabryce Szejnoroka, robotnikowi, Franciszkowi Domażek, lat 32, maszyna, przy której pracował, obcięła płaty palec u lewej ręki i zadala rany szarpane tejże ręki.

Doraźnej pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia.

*

(a) **Dystylarnia w Zgierzu.** Firma „Waberski i S-ka“ nabyła w tych dniach w Zgierzu w pobliżu stacji kolei kaliskiej plac, na którym zbudowana zostanie dystylarnia wódek słodkich.

Będzie to pierwszy tego rodzaju zakład w Zgierzu.

(a) **Ceny mięsa i chleba w Zgierzu.** Według ostatnio wydanej przez magistrat m. Zgierza taksy, ceny mięsa i chleba w tem mieście są następujące:

Butek fun. pierwszego gatunku — 7 kop., drugiego 6½ kop.; chleba żytniego funt pierwszego gatunku — 4 kop., drugiego — 3½ kop.

Mięsa wołowego funt pierwszego gatunku — 18 kop., drugiego — 17, trzeciego 16 kop., cielęciny funt pierwszego gatunku — 18 kop., drugiego — 17 kop.; wieprzowiny funt pierwszego gatunku — 26 kop., drugiego — 20 kop.

(a) **Stacya wyładunkowa dla gęsi.** W Zgierzu przy stacji kolei kaliskiej otwarta zostanie wkrótce stacya wyładunkowa dla gęsi, przewożonych koleją z różnych stron kraju.

Gęsi po wyładunku w wagonów przetrzymywane będą w specjalnych budynkach, które wzniesione zostaną na 10-morgowym obszarze gruntów, nabytych w tych dniach przez grono handlarzy łódzkich za sumę 23 tys. rb.

(a) **Ze zgierskiego cechu piekarzy.** Jutro, 14 b. m. w lokalu starszego cechu p. Kurowskiego w Zgierzu na Przybyłowie, odbędzie się roczne ogólne zebranie majstrów piekarskich.

(a) **Napad w Zduńskiej Woli.** Wczoraj, w Zduńskiej Woli, na przechodzącego przez ulicę Sieradzką obywatela i kupca M. Jerolimskiego napadło kilku uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy pod groźbą zabójstwa, zrewidowali mu kieszenie i zrabowali portfel z 270 rublami.

Bandyci dawszy dla postrachu kilka strzałów, zniknęli bezkarnie.

* S Z T U K A.

(x) **Teatr polski.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś we wtorek nowość teatru lwowskiego nigdy niegrana w Łodzi, znakomita komedia satyryczna w 5 aktach oryginalnie napisana przez znanego artystę-rzeźbiarza i literata Ludwika Stasiaka p. t. „Miliarderzy“. W głównej roli wystąpi gościnnie genialny artysta sceny lwowskiej p. Roman Zelazowski, który kreuje postać Hookera z nadzwyczajną maestryą—dzięki jego mistrzowskiej grze i komedii, o której prasa lwowska wyrażała hymny pochwalne; sztuka powyższa grana była przez dwa miesiące z nadwyzczajnym powodzeniem i wznowiona będzie po powrocie mistrza Zelazowskiego do Lwowa.

„Miliarderzy“ grane będą w środę i czwartek.

W piątek arcydzieło Rostanda w 6 aktach „Orle“, po raz 22-gi.

W sobotę po południu po cenach najniższych piękna sztuka Rydla w 5 aktach „Zaczarowane koło“.

Gośćkowe próby odbywają się z głośnej sztuki p. t. „Król bawelniany“, której specjalne prawo grania nabył na Królestwo dyrektor Bolesławski. Do roli tytułowej dyrektora uprosiła mistrza Zelazowskiego, który kreować ją będzie po raz pierwszy w swojej karierze artystycznej.

Występy gościnne R. Zelazowskiego.

Na drugi swój gościnny występ p. Zelazowski wybrał „Otella“, który wystawiono po raz pierwszy w ubiegłą sobotę.

W Łodzi szekspirowską tragedję tę grano już przed kilkunastu laty, za czasów świetności sceny naszej, gdy kierownikiem jej był ś. p. Wołowski. Wówczas rolę tytułową kreował również p. Zelazowski, zyskując sobie za świetne odtworzenie partyi tytułowej sławę i rozgłos ogromny.

Teatr Wołowski grał „Otella“, dzięki nadzwyczajnej obsadzie, kilkanaście razy z rzędu. Byli bowiem wtedy na scenie łódzkiej artyści, którzy dziś w sztuce polskiej pierwsze zajmują miejsca.

Obecnie czasy się zmieniły. Dyr. Bolesławski, mimo najszersze chęci, nie ma ani personelu, ani dekoracji, aby mógł wystawić „Otella“ tak, jak to było kiedyś.

Więc chociaż p. Zelazowski grał genialnie tytułową rolę, chociaż p. Bolesławski był niezłym chorążym Jago, a pani Pieńkowska zrobiła wszystko, aby Desdemonie nadać właściwy charakter, całość wypadła mdło, robiąc nawet chwila, gdy bohaterzy tragedji usuwali się ze sceny, wrażenie przedstawienia amatorskiego.

Teatr, dzięki gościnie Zelazowskiego, był prawie pełny.

Hg.

(g) **Teatr „Miniaturo“.** Wesola scenka nasza warszawskich „Miniaturo“, jaka mieści się przy ul. Cegielnianej № 34, dzięki oborowemu

programowi oraz bardzo dobrej grze artystów, cieszy się coraz większym uznaniem i poparciem publiczności. Dowodem tego każdorazowa premiera, ściągająca tłumy, które rozbawione i syte wrażeniami opuszczają teatrzyk ten z prawdziwym żalem.

Nie inaczej też było w ubiegłą sobotę. Wesolość i śmiech panowały na sali od początku przedstawienia do końca. Bo też było z czego śmiać się i bawić, tembardziej, gdy zjawila się na scenie najlepsza pieśniarka nasza, jedynaczka „Momusa“, p. Józefa Borowska, która śród szalonej wesolości z nieporównanym wdziękiem i gracyą odśpiewała „Piosenki starej Warszawy“ i „Porcelanową figurynkę“. Oklaskom nie było końca...

Serdecznie oklaskiwano też śpiew p. Carmen de Roche, hiszpanki, która z dużą dozą uczucia i szczerości odśpiewała „Nie swatała mi cię swatka“ Niewiadomskiego oraz ułotne arcyzabawne piosenki pp. Lawińskiego, Sierpińskiego i p. Czartoryskiej. Bardzo korzystnie zapisał się p. Kubiński, artysta świeżozaangażowany, który z dużym powodzeniem śpiewając i deklamując odtworzył w stroju apasza „Dziecko ulicy“.

Zakończyły program dwie jednoaktówki operetki Offenbacha p. t. „Płaczka i śmiech“, w której doskonałą grą wyróżnili się pp. Jamieński i Sierpiński, oraz arcy pocieszna farsa „Wujaszek z prowincji“.

(a) **Wieczór artystyczny.** W ubiegłą sobotę, w sali Kola pracowników dr. żel. fabryczno-łódzkiej (Widzewska 73) odbył się wieczór artystyczny na korzyść niezamożnych słuchaczy kursów politechnicznych w Łodzi.

Zgromadziło się sporo słuchaczy, którzy bawili się dobrze, dzięki zajmującemu programowi, na który złożyły się produkcje wokalne-instrumentalne, monologi humorystyczne oraz jednoaktowa komedia.

W pierwszej części wystąpił kwartet, który wykonał „Potpourri“ (dur i moll) A. Szrejnera oraz Walca C. Dührera; p. Pujdak odśpiewał solo aryę z opery „Verdiego“; panna Lewkowicz z uczuciem odegrała na fortepianie utwory Bacha i Jensa.

Wykonawcom nie szczędzono oklasków. Doskonale ubawił słuchaczy p. Czesław Grzeński, wypowiedziawszy z humorem i werwą kilka dowcipnych monologów.

Zakończyła wieczór komedia Al. hr. Fredry „Kalosze“, odegrana bardzo udanie przez grono amatorów.

Po skończeniu koncertu rozpoczęły się ohoce tańce, które trwały do rana. Do poloneza stanęło 60 par.

Z CESARSTWA.

Ofiara dzika. Niedawno w Spasowie u p. Aleksandrowa Raciborskich dwu synów ich w towarzystwie korepetytora, Kazimierza Mümlera, studenta praw, udało się na polowanie na dziki. Do wytopionego przez psy odyńca strzelił młodszy z Raciborskich, a rozjuszony dzik rzucił się wówczas na niego. Mümler pośpieszył z pomocą dał kilka strzałów z rewolweru, a rozarty odyniec zadał mu klami niebezpieczne rany. Starszy z Raciborskich powalił niebawem dzika celnym strzałem. Pomoc dwu lekarzy nie zdołała Mümlerowi uratować życia: zmarł on po 10-ciu godzinach wskutek ran odniesionych.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Z żałobnej karty. Zmarła tu wczoraj kierowniczką znanego liceum żeńskiego, ś. p. Kaplińska.

ZE LWOWA. Reforma wyborcza. Z inicjatywy namiestnika rozpoczyna się tu w nadchodzącą środę konferencje polsko-ruskie w sprawie reformy wyborczej.

— **Pożyczka dla Galicji.** Wczorajsza „Gazeta poranna“ donosi, że galicyjska pożyczka krajowa w wysokości 13,000,000 koron jest już zatwierdzona. D. 8 stycznia r. b. bank frankfurcki wypłacił wspomnianą sumę.

Wyrok w sprawie Ronikiera.

Wczorajszy, ostatni dzień rozprawy hr. Ronikiera, ze względu na zapowiedź ogłoszenia wyroku był niezwykle „gorący”. Jeszcze na długo przed rozpoczęciem sprawy sala była przepełniona publicznością, która z zapartym oddechem oczekiwała zjawienia się sądu.

Wreszcie o godz. 5 m. 45 wszedł do sali sąd i przewodniczący wśród grobowej ciszy wygłosił

Wyrok

„W imieniu Jego Cesarskiej Mości, izba sądowa po wysłuchaniu sprawy o szlachcicu gub. kowieńskiej Bogdanie Maryanie, Wincentym, synu Adama, Aleksandra, Anastazego, hr. Ronikierze i Feliksie, synu Franciszka, Zawadzkiemu, oskarżonym z art. 13 i 1453 kodeksu kar głównych i poprawczych, postanawia:

co do Bogdana Wincentego Maryana hr. Ronikiera, uchylić wyrok sądu okręgowego i tegoż Bogdana Wincentego Maryana hr. Ronikiera po pozbawieniu wszystkich praw stanu skazać na 11 lat ciężkich robót, a po odciernieniu tej kary osiedlić go na Syberji na zawsze;

co do Feliksa Zawadzkiego, uchylić wyrok sądu okręgowego i tegoż Feliksa Zawadzkiego, po pozbawieniu wszystkich praw stanu, skazać na 10 lat ciężkich robót, a po odciernieniu tej kary osiedlić go na Syberji na zawsze.

Wyrok co do hr. Ronikiera przedstawić do zatwierdzenia Najwyższego.

Akcyę cywilną oddalić.

Kosztami sądowymi obciążyć hr. Ronikiera, w razie zaś jego nieodpowiedzialności, Feliksa Zawadzkiego.

Wyrok sprawił na Ronikierze piorunujące wrażenie. Zbladł jak ściana i wyciągnawszy rękę w stronę sądu rzekł głosem silnym, lecz zmatowianym: „A jednak jestem niewinny”.

Zawadzki zachował się zupełnie obojętnie.

TELEGRAMY.

Przygotowania Turcyi.

KONSTANTYNOPOL, 12 stycznia (wł.) Na granicy kaukaskiej Turcyi gromadzi masy wojska. W ostatnich dniach wysłano tam 30,000 żołnierzy, 12 dział i wielkie zapasy amunicji. Rządowa fabryka naboju w Konstantynopolu otrzymała rozkaz przygotowywania 1 mil. naboju dziennie.

Nowy poseł francuski w Petersburgu.

PARYŻ, 12 stycznia (wł.) Rada ministrów postanowiła mianować Paleologa następcą Delcasségo wobec usunięcia się jego ze stanowiska ambasadora francuskiego w Petersburgu. Dyrektorem oddziału politycznego ministerium spraw zagranicznych na miejsce Paleologa mianowano Demarjina.

Paleolog liczy 54 lata.

Echa procesu Reuttera.

BERLIN, 12 stycznia (wł.) W sobotę wieczorem złożyli cesarzowi sprawozdanie o wyroku w sprawie pułkownika Reuttera, szef sztabu generalnego, von Moltke i minister wojny, Falkenhayn, poczem obaj pozostali u cesarza na kolacji.

LONDYN, 12 stycznia (wł.) Cała prawie prasa poddaje najsurowszej krytyce wyrok strassburskie w sprawie zająć w Saverne. Wyroki te dowodzą wymownie, że w Niemczech jeszcze ciągle rządzi miecz, a nie prawo.

Rewolucya w Meksyku.

NOWY JORK, 12 stycznia (wł.) Powstańcy meksykańscy wysadzili w powietrze w pobliżu Bola-Del-Morte linię kolejową, wskutek czego połączenie między Vera Cruz a Meksykiem przerwane.

Posel angielski w Meksyku zaprotestował u prezydenta Huerty przeciwko zniszczeniu linii, gdyż kolej wspomniana jest własnością angiolków.

Z ostatniej chwili.

Deklaracya gabinetu.

Sofia, 13 stycznia (wł.) Na wczorajszym posiedzeniu sobrania premier gabinetu, Radosławów, wygłosił na żądanie partji opozycyjnych deklaracyę gabinetu.

Radosławów wskazał na wstępie, w jak trudnych warunkach znajduje się obecny gabinet, wyraził jednak nadzieję, że poparty przez sobranie, znajdzie siły, aby położenie to poprawić. Chodzi przede wszystkim o układy pokojowe, bukareszteński i konstantynopolitański, które nie zostały dotychczas sankcyonowane.

Pokój bukareszteński podpisała Bułgaria warunkowo i starać się będzie wszelkimi siłami, aby go zrewidowano. Nie znaczy to jednak, aby, jak obiegają pogłoski, już z wiosną miała wybuchnąć nowa wojna.

Stosunki Bułgarii do państw ościennych są dobre, z wyjątkiem Grecyi, lecz tu Grecya sama ponosi odpowiedzialność, gdyż więzi dotychczas wbrew prawom i zwyczajom międzynarodowym wielką ilość jeńców bułgarskich.

W stan oskarżenia.

Sofia, 13 stycznia (wł.) Na wczorajszym posiedzeniu sobrania partya rządowa postawiła wniosek o wdrożenie dochodzenia karnego przeciwko działalności dwóch poprzednich gabinetów, a mianowicie gabinetów Geszowa i Danewa i o pociągnięcie prezesów tych gabinetów wraz ze wszystkimi ministrami do odpowiedzialności sądowej, o ile dochodzenie dałoby ujemne rezultaty.

Załatwienie sporu granicznego.

Białogród, 13 stycznia (wł.) Rokowania grecko-serbskie w sprawie nowej granicy dobiegły końca. Granica rozpocznie się w okolicach Kosowa o 150 metrów od ostatniego domu serbskiego. Ograwa przypadnie Serbii, a Mosnikowa Grecyi.

Następca Rampolli.

Rzym, 13 stycznia (wł.) Papież zamianował kardynała Merry de Val proboszczem bazyliki św. Piotra, która daje swemu kapłanowi 700 tysięcy lirów rocznie. Oprócz tego Merry de Val mianowany został prefektem św. kongregacyi.

Posiedzenie parlamentu.

Berlin, 13 stycznia (wł.) Po feryach świątecznych parlament niemiecki zebrał się dziś o godzinie 2-ej po poł. na sesyę. Na porządku dziennym znajdują się liczne petycje, z których na specjalną uwagę zasługują: petycja o udzielenie biernego i czynnego prawa wyborczego do parlamentu kobietom i petycja w sprawie bojkotów.

Echa wyroku strassburskiego.

Saverne, 13 stycznia (wł.) O godz. 9-ej wieczorem zebrała się tutejsza rada gminna, aby omówić swoje stanowisko wobec wyroku strassburskiego i ewentualnie podać się do dymisji. Narady były tajne. Uchwalono votum zaufania dla dyrektora powiatu Mala.

Sejm alzacki.

Strassburg, 13 stycznia (wł.) W sejmie alzackim odbędą się dziś rozprawy nad interpelacyami w sprawie zająć savernskich i wyroku strassburskiego. Posiedzenie to budzi niezwykle zaniepokojenie.

„Zasłużony” odpoczynek.

Strassburg, 13 stycznia (wł.) Pułkownik Reuter udał się na dłuższy odpoczynek do Oberkirchen. Otrzymał on, jak się okazuje, 15,000 telegramów gratulacyjnych z powodu uwolnienia,

Veniselos w Paryżu.

Paryż, Na przyjęcie Veniselosa, który przybył tu wczoraj, wyszli na dworzec oprócz całej kolonii greckiej, prezes parlamentu francuskiego Doumergue i nowy ambasador francuski w Petersburgu, Paleolog.

Otwarcie parlamentu.

Christiania, 13 stycznia (wł.) Wczoraj rozpoczął swe posiedzenia storting norweski. Na stanowisko prezesa parlamentu obrano Löwlanda. Dziś nastąpi oficjalne otwarcie sesji przez króla.

Straszne mrozy.

Chrystyania, 13 stycznia (wł.) Panują tu mrozy, jakich już od wielu lat nie notowano. W niektórych okolicach temperatura spadła 50° Cel. poniżej zera.

Wszelkie życie w miastach i po wsiach zamarło, gdyż nikt prawie nie wychodzi.

Ciekawy strajk.

Genoa, 13 stycznia (wł.) Zastrajkowali tu wczoraj wszyscy adwokaci.

Rozruchy w Afryce południowej.

Londyn, 13 stycznia (wł.) Z Kapsztadu donoszą o aresztowaniu przywódcy strajku, Harnisona, który urządził i osobiście wykonywał zamachy dynamitowe na tory i mosty kolejowe.

W Masekry strajkujący usiłovali wysadzić most kolejowy w powietrze, lecz zdołano zapobiedz temu.

W Transwaalu i Oranii ustanowiono sądy polowe, które będą traciły wszystkich przytapanych na gorącym uczynku sabotażu.

Katastrofa wulkaniczna.

Tokio, 13 stycznia (wł.) Katastrofa wulkaniczna, jaka dotknęła wyspę Takuracima, jest o wiele większa, niż to pierwotnie przypuszczano. Całe wieś i miasta zalaza lawa doszczętnie, pałac i niszcząc wszystko na swej drodze. Tysiące ludzi zginęły w płomieniach lub od uduszenia.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W nr. 2 „Rozwoju” zanotowano krótką wiadomość o oplakany stanie szosy pomiędzy Ozorkowem a Berlinkami. Stan szosy tej nazwaćby należało nie oplakany, a karygodny, gdyż tu chodzi już nie o uciążliwą komunikacyę, lecz o niemożliwą w całym tego słowa znaczeniu. Wiemy doskonale, że droga nie może znajdować się ciągle w stanie idealnym i że gdy należy ją poprawić, trzeba poddać się konieczności uciążliwego przejazdu; lecz gdy stan taki trwa lata całe, gdy beznadziejność zawisła nad powyższą sprawą, gdy dzięki temu ludzie tracą zdrowie, czas i dobytek — wtedy... Lecz dajmy pokój określeniom tego stanu, gdyż w tym wypadku, odnośnie szosy Ozorkowskiej, gdyby było najjaśniejsze, będzie zawsze wobec nagiej rzeczywistości niczem.

Podróźni, jadący ze Zgierza do Ozorkowa, są tak przejęci fatalnością drogi, że o niczem innem się nie mówią, tylko o owych dołach jakby wilczych, których otchłanne czeluście panicznym strachem przejmują wszystkich. Pierwszy trzask resorów i kół zapadających się wehikułów — to sygnał, że wjeżdża się w granicę gub. kaliskiej. Jedna wiorsta tej drogi wydaje się podróżnym bezkresną przestrzenią; wszyscy spoceni ze strachu wyskakują z pojazdów, bujających się jak okręt na rozwałwanionem morzu, przekładając drogę pieszą po ordynarnem błocie, nad jazdę piekielną...

Zadni wrażeń tragicznych znaleźć tu mogą niebawem widowisko bezpłatne: powywracane wozy z polamanami kołami, stopy skrzyń, worków, rur, żelaza i t. p. robią wrażenie jakiegoś pobojuwiska czy kataklizmu. A nad tem wszystkim unosi się fala przekleństw, złorzeczeń ludzkich, świst batów i kijów, spadających na grzbiety biednych koni, które szamocąc się na prawo i lewo, łamią dyszle i uprzęż, a często i same padają.

Stan szosy tej wpływa też ujemnie na ceny produktów rolniczych na naszym rynku, a jako przykład, niech posłużą kartofle, których cena w Łęczycy wynosi za korzec od 1 rb. do 1 rb. 20 kop., gdy tymczasem u nas dochodzi do 3 rb. Jest to zrozumiałe, gdyż gospodarz woli swe plody sprzedać na miejscu bardzo tanio, niż ryzykować stratę drogiego czasu i koni. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że głównym dostawcą ziemniaków na nasz rynek są strony łęczyckie, to łatwo przyjsć do wniosku, że bajeczne sumy przepłaca Łódź tylko dzięki fatalnej gospodarce na drodze Ozorkowskiej do granicy piotrkowskiej gubernii.

Racz przyjąć Szan. Redaktorze wyrazy szacunku.

Stanisław Olszak

W pierwszą rocznicę ukochanego męża

ś. † p.

Waleryana Jarzebińskiego

odprawiona zostanie w dniu 15-ym stycznia r. b. Msza żałobna w kościele ś. Stanisława Kostki o godzinie 10-ej rano, o czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych

86

pozostała stroskana żona z córką.

ś. † p.

Karol Łapiński

b. urzędnik dróg nadwiślańskich (emeryt)

zmarł w Platerowie, (stacja kolei nadwiślańskich) w dniu 12 stycznia 1914 roku, o czym zawiadamia krewnych i przyjaciół

10g

RODZINA.

RÓŻNE WIEŚCI.

Udoskonalenie techniki samolotów. Nowojorski aeroklub urządził w ubiegłym tygodniu bankiet w dziesiątą rocznicę pierwszego wlotu Orville Wrighta na maszynie, cięższej od powietrza. Na bankiecie tym przemawiał Wright i zapowiedział, że na wiosnę będzie mógł oddać już do użytku powszechnego nowy przyrząd, który zapewnia automatycznie równowagę aeroplanu. Wright zapewnił, że jego system jest najlepszym z dotychczasowych. Opiera się on na zastosowaniu elektryczności do poruszania płaszczyzn samolotu w pewny, oznaczony sposób. Twierdził, że od dłuższego czasu odbywa już wloty na aeroplanie, zaopatrzone w taki „bezpiecznik“ i że jeszcze ani razu nie zdarzyło mu się, aby przyrząd go zawiodł. W razie gdy aeroplan nagle opada, płaszczyzny same przybierają kształt taki, że zmusza on przyrząd do wzniesienia się ku górze. Wright twierdzi, że nawet laik będzie mógł po zastosowaniu jego aparatu wykonywać wloty, nie potrzebując przykładać ani razu ręki do steru.

Kradzież testamentu kardynała Rampolli. Rzymska „Tribuna“ donosi, że komisarz policyjny Bertini, wniósł urzędowe doniesienie do sądu, iż testament kardynała Rampolli skradziono. Komisarz opiera się na bezustannie obiegających pogłoskach, oraz na wynikach własnych badań.

Oryginalna demonstracja. Z Budapesztu donoszą, że tamtejsi właściciele fiaków, zaniepokojeni zamierzonym wprowadzeniem tam autobusów, urządzili kilka dni temu oryginalną w swoim rodzaju demonstrację, aby pokazać władzom miejskim, że stolica nie cierpi wcale na brak środków lokomocji. Zebrano się więc przeszło 200 fiaków, które wyciągniętym kłusem przejeżdżały jeden za drugim przez ulice

miasta, dla przekonania zarówno władzy, jak publiczności, że skargi podnoszone na dobór koni i wygląd ekwipaży fiakerskich są nieprawdziwe. W końcu zajęli przed gmach ministerstwa spraw wewnętrznych, gdzie minister Sandor przyjął deputację rezolutnych automedonów i oczywiście przyrzekł im, że życzenie ich t. j. zaniechanie zaprowadzenia autobusów, będzie spełnione.

Ofiary lotnictwa. Postęp na polu lotnictwa pochłoniął w ubiegłym roku 150 ofiar. Pierwszy wypadek przydarzył się francuzowi, a ostatni Niemcowi. Liczba 150 nie wyczerpuje jednak całej liczby ofiar, gdyż mnóstwo lotników umiera z odniesionych ran, a wiadomość o tem nie rozlega się. W ostatnich kilku latach liczba ofiar wynosi przeszło 400. Wśród ofiar zeszłego roku zasługują na uwagę: 45 Niemców, 42 Francuzów, 11 Rosjan, 10 Amerykanów, 5 Włochów, 4 z Austrii, 4 Japończyków, po 2 Greków, Belgijczyków, Rumunów, po jednym Duńczyku, Szwedzie, Serbie, Portugalczyku i t. d. Z 150 ofiar było 80 wojskowych.

Oprócz tych 150 zginęło także 8 widzów podczas spadania aeroplanów. Liczba ofiar z każdym rokiem wzrasta.

Od 1896 do 1909. było ofiar 8, w roku 1910 już 30, w 1911 było 78 ofiar, w 1912 roku 140.

OFIARY.

Na Tow. wpisów szkolnych

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Januszka Zaborzkiego — Władzio Sandomierski 5 rb.

Na „Gniazdo“ Tow. opieki nad dziećmi.

Zamiast wieńca na grób przedwcześnie zmarłego Januszka Zaborzkiego, składają koledzy biurowi ojca 27 rb. 60 kop.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Januszka Zaborzkiego — H. Danielewiczowa i W. Gajówna 1 rb.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

P. J. Gruszczyńskiemu W celu poinformowania się o warunkach stypendjum im. I. Hertza dla artystów-malarzy zebrane Szan. Pan zgłosił się do Komitetu zorganizowanego przy Zyd. Tow. dobroczynności, przy ul. Zachodniej nr. 20.

Mieszkania b. tanie

do wynajęcia zaraz. Umowy na lokale wszelkiego przeznaczenia, sklepy i mieszkania od lipca. Kontraktują się teraz

Zarząd Domów T. WERNERA i S-ki

Łódź, Piotrkowska 17.

Młody inteligentny człowiek

obeznany gruntownie z biurowością, obejmie jakiegokolwiek zajęcie: w kantorze, w fabryce, u reagenta i p. t. za niewielkim wynagrodzeniem. Oferty w Adm. Rozwoju sub. „Uzdolniony“.

10g

P. T.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić P. P. Klientów, że z dniem 14 stycznia 1914 roku, przeniosłem skład swój wędla na ulicę TRAMWAJOWĄ № 16.

Na składzie mam zawsze znaczne zapasy węgla dla celów fabrycznych.

Polecając się fastawym względem liczących moich odbiorców zapewnię nadal solidną obsługę i pozostaję z poważaniem

H. KUPCZYK

Przy składzie wygodne rampy do wyladowania: chemikali, technicznych i innych surowych artykułów.

Dojazd do samego składu „Dwójką“ i „Siódemką“ miejskiej kolei elektrycznej. Telefon № 12-08. 10g

Dr. WOŁYŃSKI

były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista chorób uszu, nosa i gardła, ul. Piotrkowska № 83

Godziny przyjęć: 10—12 i 4—6 poł., w niedziele od 10—12. Operacje, bronchoscopia, kąpiele elektryczno-sświetlane. 250g

CYRK DEKADANS.

Dzisiaj wtorek 13 stycznia

15-ty dzień wielkiego międzynarodowego turnieju walki francuskiej.

Dzisiaj walczą: Uwaga! Sensacja dnia! Walka decydująca. Na specjalne żądanie i prośbę Jacksona postanawiamy go wcześniej tylko z Wildmanem i stawia od siebie rubli 25, jeżeli Wildman utrzyma mu się 20 minut, prosząc, ażeby to spotkanie było decydujące. 1 para: Olbrzym wagi 13 pud. 20 funt. Tom Jackson champion championów, Australia, contra Wildman, jedyny żydowski champion świata. (Węgry). Dwie kolosalne siły wagi 24 pudy. Kto zwyciężył 2 para: Decydująca! Aż do rezultatu! Köhler—champion Tyrolu contra Ulrich—champion świata. Walka ta 10 h. m. t. j. w sobotę nie była rozegrana. 3 para: Mańko Cyklop II—Warszawa contra Randolf — Berlin. 5 para: Raul le Boucher—champion świata (Francja) contra Escala—champion Finlandy.

Początek walk punktualnie o godz. 10-ej wieczór. 125

BAROZO DUZO OSÓB POLEPSZYŁO SWOJE ZDROWIE I TAKOWE UTRZYMUJE PRZEZ UŻYWANIE

PARYSKICH

PIGULEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH

D-ra KOWENA

(Dr. GAUVIN)

Oczyszczają krew i regulują czynności kiszek.

Zawsze przynoszą ulgę.

Pigulki KOWENA

sa do nabycia we wszystkich aptekach i w PARYŻU, Fg. St. Denis 147.

Potrzebny

KASYER

z kaucją do Bałuckiego Lombardu. Wiadomość u dyrektora Zgierska 64. 93

Większy sklep z piwnicami i mieszkaniem obecnie

skład win i delikatosew

jest do wynajęcia od 1 kwietnia 1914 r. Komunikacja tramwajowa № 4. Łódź, St. Zarzewska № 65. 82

Nagrody 25 rb.

za zwrot zgubionego portfela, w dniu 10 b. m. w Banku Handlowym Warszawskim pod adresem „Simens“ Piotrkowska 98, dla Sfałsińskiego. 88

Lekarz-dentysta 98

GITTIS

specjalista chorób zębów, jamy ustnej i sztucznych zębów. Staro-Zarzewska 47, Tramwaj № 4.

Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych

ul. Andrzejka № 7 tel. 1-70.

Przyjmuje: 9—12 i 5—8, pnie 4—5. 1181

Wóz kryty

używany, do rozwózki pieczywa lub innych produktów spożywczych.

do sprzedania

W. Suwalski, Wólczajska № 78.

Dr. med. Bolesław Kozłowski

PIOTRKOWSKA 53, tel. 52-82

choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1619

przyjmuje do 11 r. i od 4—7 po poł.

3 POKOJE

z kuchnią na 1-em piętrze do wynajęcia od 1-go marca r. b.

Promenada 41. 53



Od dzisiaj sensacyjny obraz wszechczasów. Maximum ludzkiej inteligencji! Arcydzieło firmy „Nordisk” w Kopenhadze . .

ATLANTYK

podług znanej powieści Gerharta Hauptmanna w 3-miu wielkich częściach. Przeszło 3,500 metrów. Odtworzenie obrazu przeszło pół miliona rubli. Specjalnie dla zdjęcia spotrzebowano: 1 wielki oceanowy okręt; 3 parowe statki; 2 łodzie ratunkowe; 3 motorowe łodzie; 1 zepsuty statek. Przeszło 1000 biorących udział! W rolach głównych najlepsze siły królewskiego teatru w Kopenhadze, pani Ida Orlow z Wiedeńskiego cesarskiego teatru i znany artysta bez rąk C. H. Untak. Początek przedstawień o 5 i pół, 3-ej i pół do 11-ej wieczór.

Ceny miejsc od 40 kop. Ceny miejsc od 40 kop.

Passe-partout i bilety ulgowe nieważne.

Orkiestra znacznie zwiększona. 137 Orkiestra znacznie zwiększona

Teatr „Miniature” (dawniej Urania).

Restauracja i bufet otwarte do godz. 2-jej w nocy. Wydaje po cenach barowych jedzenia, napoje i zakąski. Od dnia 15 b. m. codziennie koncert orkiestry smyczkowej. Kuchnia pod osobistym dozorem.

Z poważaniem
A. TASZYCKI.

DROBNE OGŁOSZENIA.

A!A!A! Inteligentne francuzki, zagraniczne niemki, freblanki, bony z szyciem i gospodynie z, dobrami świadectwami poleca biuro Adamowiczowej Piotrkowska 103. 71-3s-v-3

A Meble różne z salonu stołowego, sypialnego, oraz papugę gadającą sprzedam zaraz za bezcen Karola 8-10.

A Bardzo tanio meble sprzedam mało używane. Gubernatorska 20 m. 44 oficyna. 242-6-10-12-13-15-17-4

A Bardzo tanio wyprzedaje wyjeżdżając różne meble z kilku pokojów handlarze wyłączeni Zawadzka nr. 58 m. 1 w mieście dom chrześcijański. 379-3-1

B iurko, garnitur mebli, kredens, otomanę, szafy, łóżka, umywalnię, tremo, stół, krzesła 12 bielźniarkę, pensjonerkę, wyjeżdżając rozsprzedam tanio ul. Zielona 10-3. 236-2-2

C hłopca 3-tygodniowego niechrzczonego oddam na własność. Pańska nr. 48, Kubarski 251-5-3

D o oddania na własność chłopiec 2-u tygodniowy Benedykta 12 (stróż). 348-1

D o wynajęcia z powodu wyjazdu zaraz lub od 1 stycznia 2 pokoje z kuchnią z wygodami ul. Juliusza nr. 13. 11633-5-13, 17, 20, 27, 2

D zierzawę hotelu 14 Na miasto gubernialne odstąpię gotówki potrzeba 500. Zawadzka 10 Niemierski. 365-1

I nteligentna kobieta znająca się na gospodarstwie i pielęgnowaniu chorych poszukuje posady Wólczanska 37 pod „J. H.”. 346-1

K rawcowa zdolna poszukuje szycia w domach prywatnych Wiadomość Plac Kościelny 4 w sklepie. 310-2-2

K awaler poszukuje sublokatora. Tamże przyjmę lekcje-korepetycje ul. Gubernatorska 37 m. 33. 355-2-1

K uchenne urządzenia najnowszych modeli sprzedaje stolarz, Tamowski, Skwerowa nr. 7. wejście z bramy, na lewo. 262-3w-2

M am do sprzedania 3 lampy na gazolinę, pompowane powietrzem, Miłsza 47, kawiarnia.

M aszyny 2 Singera, prawie nowe: bebenkowa i maszyna za 16 rb. Piotrkowska 103 m. 5. 277-3-3

M iezkankie dla panienki pracującej poza domem Paż-Szulca nr. 4-20 od 1-4. 353-3cs-1

M eble różne z 3 pokojów rozsprzedam tanio Zielona 10 m. 3. 362-2-1

M órg 252 dobrej ziemi, pokrytej 25-letnim lasem, w tym wólka wyborowego torfu, bez zabudowań, sam las przedstawia wartość 18000, świetny interes dla chcącego rozparcelować, sprzedam całość lub częściowo na dogodnych warunkach. Zawadzka 10 Niemierski. 334-2pt-1

N auczycielka poszukuje pokoju w śródmieściu przy inteligentnej rodzinie. Oferty w adm. Rozwoju dla „T. E.”. 349-2-1

N auczycielka (świadectwo domowej, arytmetyka) poszukuje lekcji w Łodzi w zakładzie naukowym, prywatnie. Oferty Warszawa, ul. Mokotowska 31 Wroczyńska. 500-3-2

N auczycielka udziela korepetycji w języku niemieckim, polskim i rosyjskim Adr. proszę „Rozwój” pod lit. „H. M. 20”. 221-3sw-3

O biady wydaje smaczne nowy gospodarz, ulica Widzewska nr. 109, Mleczarnia Łowicka. 275-3-3

O kazywał bo przy gotówce 8000 nabyć można pierwszorzędną 30 lat egzystujący warsztat rzemieślniczy z własną dwufrontową muirowaną posesją w mieście gubernialnem; dla rachowca pewne zrobienie majątku Zawadzka 10 Niemierski. 363-2pt-1

O ddam zaraz na hypoteki łódzkie 8000, 10000, 12000 na Bałuty Chojny Rude 1000, Zawadzka 10 Niemierski. 366-1

P oszukuje przyzwoitej osoby (kobieta) do wspólnego mieszkania bardzo tanio Przejazd 14 m. 19. 235-2w-2

P okój umeblowany za 10 rub. mieszkalnie Orla nr. 16. 214-2w-2

P okój z meblami przy rodzinie dla inteligentnej osoby Główna 5 stróż wskaże. 145-3sw-3

P otrzebne zaraz zdolne pod ręczne i uczennice do pracowni Zielona 23. 333-2-2

P otrzebne zdolne staniczarki Nawrot nr. 2 m. 21. 190-3sw-3

P oszukuję mieszkania w spokojnym domu; 3 pokoje z wygodami. Wiadomość „Rozwój” dla „B.”. 302-2-2

P oszukuję miejsca woźnego, portyera, znam języki; mogę złożyć kaucję. Oferty „Rozwój” „GO”. 249-3-3

P oszukuję korepetycji: rosyjskiego, matematyki; ukończyłam gimnazjum w Cesarstwie. Wiadomość: ul. Radwańska 55 miesz. 50. 276-3-3

P otrzebny kasyer lub kasyerka z kaucją do teatru „Miniature” dawniej Urania. Zgłaszać się można codziennie od godz. 9 wieczór. 341-3-2

P ralnie sprzedam zaraz Widzewska nr. 23. 323-2-2

P otrzebny uczeń do zakładu tapicerskiego Składowa 15. 332-3-2

P otrzebny chłopiec na praktykę do krawca Przejazd 41. 341-3-2

P otrzebny chłopiec do restauracji zdolny i biegły w rachunkach. Brzezińska 59. 313-3-2

P iwna Bałuty nr. 17 jest do sprzedania kapusta kwaszona u Sanigurskiego. 343-3-1

P okój umeblowany zaraz do wynajęcia Radwańska nr. 11 tanio Wiadomość ul. Piotrkowska nr. 225 m. 10. 340-3cs-1

P otrzebny pokój przy rodzinie chrześcijańskiej z utrzymaniem lub bez Hotel Imperial 17. 339-3-1

P rzybiłaka się wyżłoca bronzowa odebrać można Bruss-Zdrowie Rzażeska 19. 359-1

P otrzebna zdolna pracownica i uczennica pralnia Cegielniana 48. 368-1

P otrzebna prasowaczka do pralni ul. Zachodnia nr. 52 m. 53. 373-1

P otrzebny uczeń do zakładu felczerskiego Gubernatorska nr. 27. 376-2-1

S klep kolonialny do sprzedania Zgierska 49. 354-3-1

S klep spożywczy do sprzedania Nawrot 81. 183-3sw-3

S ą dobre miejsca dla służby domowej Ochrona Kobiąt ul. Mikołajewska 61. 374-2-1

S klepowe urządzenie sprzedam tanio Widzewska nr. 108a. 372-3-1

S klep do sprzedania kolonialnym punkcie egzystujący 8 lat przy jednym cyrkuie policyjnym. Wiadomość u M. Glińskiego. Mikołajewska 34. 307-2-2

S klepek sprzedam zaraz, Widzewska 103. 250-3-3

Sprzedam 25 ławek szkolnych jednoosobowych w dobrym stanie po 85 kop. ławka Sosnowa 3 szkoła. 317-2-2

Zakład fryzjerski do sprzedania z powodu zmiany interesu Bałuty Spacerna nr. 19. 350-2-1

Zdolna krawcowa z krojem poszukuje szycia w domach prywatnych Widzewska 104-12. 371-1

Zaginął w niedzielę mały biały pudełek na wpół ostrzyżony proszę odprowadzić ul. Średnia 5-8. 375-3*-1

Zaginął kwit reparacyjny za nr. 848 Kompanii Singer kwit nieważny. 361-1

Zaginął pies maści czarnej, podpalany, z rasy psów policyjnych. Uprasza się o łaskawe odprowadzenie za wynagrodzeniem na ul. Nowalka nr. 24 (Bałuty). Nieprawy właściciel pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 271-3-3

Zaginął pies duży złoty, uszy i ogon obcięte; wabi się „Ny-gus”. Uprasza się o odprowadzenie, ul. Nawrot 63, Lutrosiński. 267-3-3

Z magle po niskiej cenie do sprzedania z powodu wyjazdu istniejące 12 lat Wązka nr. 3. 357-2-1

4 pokoje frontowe, 1 piętro, do wynajęcia od 8 stycznia 9114 roku. Obejrzeć można: ul. Spacernowa nr. 41. 11127-3d-5

5 pokoi, przedpokój, kuchnia, pokoi dla służącej, winda, elektryczność, gaz i wszelkie nowoczesne wygody w domu nr. 9 przy ul. Nowo-Targowej do wynajęcia od 1 kwietnia lub od 1 lipca r. b. Wiadomość u stróża lub telefonicznie nr. 142. 257-3-3

500 rubli na powiększenie interesu poszukuję. Procent podług umowy, poręczenie prawne. Może być udział w pracy dla inteligentnej osoby. Oferty proszę nadsyłać do Rozwoju pod „chrześcijania”. 304-2-2

Zagubione dokumenty.

A nastazyja Celm zagubiła paszport, wyd. z gm. Gostków gub. Kaliskiej. 356-3-1

E dmund Kin zagubił paszport, wyd. z gm. Rybien gub. Piotrkowskiej pow. Łódzki. 229-3-3

F ranciszek Obraniak zagubił paszport, wyd. z gm. Zbójny gub. Piotrkowskiej. 347-3-1

F ranciszek Majewski zagubił paszport, wyd. z gm. Siemno gub. Radomskiej. 345-3-1

J an Konwerski zagubił kartę „od paszportu”, wyd. z fabr. Hillera. 369-1

J adwiga Perlic zagubiła paszport, wydany z magistratu łódzkiego. 303-3-2

K acper Wymysłowski zagubił paszport, wydany z Sieradza. 336-3-2

M aryanna Sztangiel zagubiła paszport, wyd. z Brzezin gub. Piotrkowskiej. 296-3-3

S tanisława Olszewska zagubiła kartę od paszportu, wyd. z fabr. Jarysza. 367-1

S kradziono kartę od paszportu, na imię Maryi Kordelas wyd. z fabr. Holsztajna. 351-1

W acław Szymański zagubił paszport, wyd. z gm. Bartoszewice gub. Piotrkowskiej. 269-3-3

W ladysława Mazurkiewicz zagubiła kartę od paszportu, wyd. z fabr. Ossera. 353-1

Z aginął paszport, na imię Aleksandra Markowskiego wyd. z gm. Bratoszewice pow. Brzezińskiego. 282-3-3

Z aginęła karta od paszportu, na wydana z fabryki Ossera, na imię Antoniny Pasek. 334-3-2

Z aginął paszport, ze świadectwami na imię Katarzyny Górreckiej wyd. z gm. Tuczępy gub. Kieleckiej. 344-3-1

Z aginęła karta od paszportu na imię Leonarda Suskiewicza wyd. z fabr. Henryka Wegner. 360-1

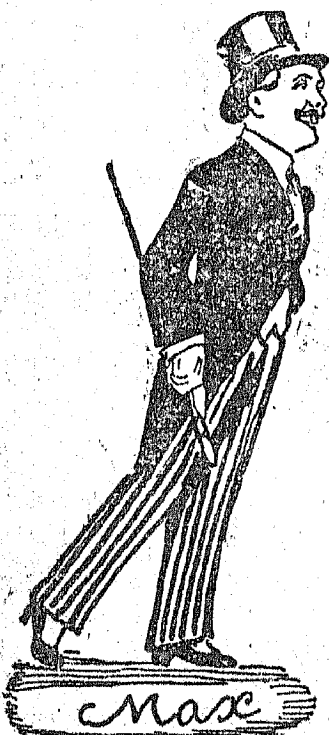
Instytut de Beauté de M-lle Miłakowska (Zawadzka № 6) (aczenica prof. Archambeau w Paryżu)

Specjalne francuzko-kosmetyczne masażę za pomocą lekarskich środków. Hygieniczne pielęgnowanie i odmładzanie cery

TWARZY
Usunięcie zmarszczek, wągrów, piegów, krostowatej i ospowatej cery i brodawek. Wzmocnienie wzrostu włosów. Usunięcie na zawsze niepotrzebnych włosów na twarzy. Wyłączne użycie preparatów elektrycznych podług najnowszych wynalazków. Opieka lekarska. Przyjęcia od 11-1 i od 3-ejdo 7-jej wieczór. 40

Zdolni czeladnicy szewscy potrzebni zaraz na męską i damską robotę i na reparacyę. 135
Schmechel i Rosner Piotrkowska 100.

Nowości praktyczne dla wszystkich Cennik ilustrow. wysyłam darmo W. Teżewski Warszawa, ul. Żółwia 40. 8682



CASINO

CASINO

Dziś! Demonstracja najnowszego arcydzieła Braci Pathe:

WALKA O BYT.

Wielki dramat w 5-ch częściach, słicznie kolorowany. Wykonawcy: najlepsi artyści Comedie Francaise z p. ROBIN i p. ALEKSANDREM w głównej roli. NALEPIEJ ZGRANY „SEXTET” MUZYCZNY.

Oprócz wyżej wymienionego wielkiego dzieła demonstrowane będą 3 obrazy z udziałem znakomitego MAKSA LINDERA: „Przyjazd Maksa Lindera do Moskwy”, „Podróż Maksa Lindera do Warszawy”, „Oświadczenia Maksa Lindera po angielsku” — najnowsza jego humoreska.

Oprócz tego, nowość dla zwolenników „TANGO”: „Tango-mania czyli Lekcje Tango” arezyzowane sceny komiczne z tancerką „TANGO”

N. B. „TANGO-MANIA” demonstrowana jest przy akompaniamencie najnowszej Tango muzyki.

Poraz pierwszy w Łodzi.

131

Ceny: 40, 50, 60, 75, rb. 1.

Walenty Kopczyński

Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna

Łódź, ulica Juliusza № 14. — Telefon 10-30.

Polecamy na nadchodzące święta znane ze swej dobroci ciasta

codziennie świeże bułki i chleb o 4-ej po południu we wszystkich filiach:

Piotrkowska: 76, 112, 144, 200, 273.

Cegielniana: 2, 53.

Zawadzka 14.

Południowa 24.

Widzewska: 152, 48 (Palast Hotel).

Zgierska 13.

Mikołajowska 27.

Mikołajowska 52.

Konstantynowska 8.

Diuga 11 róg Konstantynowskiej.

Główny sklep Juliusza 14.

Główny sklep Juliusza 14.

Główny sklep Juliusza 14.

Szkoła rysunku, malarstwa, rzeźby,

oraz rysunku fachowego i sztuki stosowanej. Piotrkowska 120

Kierownik: J. Leman.

Dla dzieci młodszych godziny przedobładowe.

4599

Dr. H. Sadowski
Piotrkowska 120.

Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek).

Codziennie od 10—11 rano i od 4—6 po poł. Telef. 23-10. 2332

Przejazd № 8.

(stary) Telef. 17-14

Dr. FRANCISZEK

KOZIOLKIEWICZ

mieszka obecnie Przejazd № 8, front, I-e piętro.

Przyjmuje od 9^{1/2}—12 i od 6—8 w.

Dr. Wacław Bernard

choroby weneryczne, dróg moczowych i skóry. Spacerowa 40 przy Andrzeja (9—1 i 5—8.)

Choroby weneryczne skórne i moczowo-płucne

Dr. Stanisław Piekarski
PIOTRKOWSKA № 115.

Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1531—r.

Choroby uszu, gardła i nosa

Dr. B. CZAPLICKI

ordynator szpitala Anny-Maryi Piotrkowska 120. Tel. 52-53

Przyjmuje od g. 11—12 rano i od 5—6^{1/2} p. p. w niedziele i święta od 10—11 rano. 5447

Dr. med. W. KOTZIN

powrót.

UL. PIOTRKOWSKA 71

Choroby serca i płuc,

Przyjmuje od godz. 10—11 rano i od 4—6 po poł.

Na telefonu 21—15. 2597

D' Mittelstaedt

Mikołajowska 67.

Przyjm.: od 8—9 i pół rano i 5—6

pół po poł. w niedziele i święta

tylko rano od 8—10

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić W. P. iż dnia 10-go b. m.

OTWIERAM SZKOŁĘ ARTYSTYCZNO - RZEMIESLNICZĄ W ŁODZI PRZY ULICY DŁUGIEJ № 98.

W zakres robót wchodzi: Haft biały, kolorowy, wstążeczkowy, haft na gazie i t. p. Wszelkie roboty ręczne stylowe i fantazyjne, słojd w najszerszym zakresie, guzikarstwo, rysunki, modelowanie z gliny, introligatorstwo galanteryjne — wycinanki, sztuka stosowana: wypalanie na drzewie i aksamicie. Wytaczanie na metalu (metaloplastyka) snycerstwo. Całkowite kursa dla nauczycielek robót i słojda, po ukończeniu których uczennice otrzymują patenty. Każdy dział może również być studjowany osobno. Zapisy przyjmuje się codziennie oprócz niedziel i świąt od godziny 12 do 5.

3543

HELENA WĘŻYKÓWNA.



Stary Zgromadzenie Mistrzów Piekarskich zaprasza swych członków na posiedzenie kwartalne, odbyć się mające w dniu 15 b. m., o godz. 5 pp w lokalu własnym, Podleśna № 1. Porządek dzienny: 1) zapis uczni, 2) wyzwolenie uczni, 3) wpis na majstrów, 4) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 5) odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia, 6) unorgnowanie członków, 7) mianowanie chorążego, 8) wniośki członków. — O liczne i punktualne przybycie prosi

ZARZĄD.

Do fabryki wyrobów metalowych pod Warszawą

potrzebny zaraz

121

Energiczny majster ślusarski

specjalista na roboty konstrukcyjne. Oferty z opisem dotychczasowej działalności przyjmuje Karjer Warszawski, Marszałkowska 108 pod „Majster”.

Dr. med. Z. GOŁC

Choroby skórne i weneryczne

ul. Mikołajowska 18.

Godziny przyjęć: od g. 9—12 i od 4 i pół do 7 i pół wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12 i pół. Telefon № 20-80.

Dr. W. Dutkiewicz

Choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych, ul. Nawrot № 1, róg Piotrkowskiej.

9—12 i 5—8, panie 4—5.

Dr. H. RUEGER

Nawrot № 1.

Choroby wewnętrzne. Od godz. 4—6 po poł. 2535

2 POKOJE
z kuchnią

na 3 piętrze do wynajęcia zaraz

Promenada 41

Bliższych szczegółów udziela

Administracja „Rozwoju”.



BEZ CHLORKU,

BEZ SODY.

BEZ MYDŁA

SAM PIERZE BIELIZNE
Paczka 20 kop.

Wyłączna reprezentacja na Królestwo Polskie: Leon Bernhardt i Syn w Warszawie. 4528

HACELLE
Z MARKĄ
FABRYCZNĄ
LILIC
oryginalne Leonhardt
zawsze na najlepsze polecają:
Krzysztof Brun i Syn
Warszawa, Plac Teatralny.

5419

Motor kupię

używany 10—12 H. P. ropowy lub naftowy. Zgłoszenia w Administracji Rozwoju sub „Motor”. 62